

**Gella, Aleksander / Hajdukiewicz,  
Leszek / Stasiewicz-Jasiukowa, Irena**

---

**Posiedzenie naukowe Działu Historii  
Nauk Społecznych**

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/2, 350-355

---

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Całokształt dorobku naukowego Jubilat scharakteryzował prof. dr Stanisław Leszczycki, dyrektor Instytutu Geografii PAN i wyróżnił następujące działy jego prac: historię geografii i kartografii polskiej na tle rozwoju geografii powszechnej, rozwój wiedzy geograficznej o ziemiach polskich, rola Polaków na świecie, a w szczególności w krajach zamorskich oraz reedycje dawnych rękopisów i dzieł z dziedziny geografii i kartografii. Prelegent wspomniał o zorganizowaniu przez prof. Olszewicza pracowni historii geografii i kartografii we Wrocławiu, którą kieruje od r. 1953. Obok kartotek bibliograficznych i katalogów centralnych zebrane tam zostały bogate materiały naukowe.

Zasługi Jubilat na polu historii polskiej kartografii omówił szczegółowiej prof. dr Karol Buczek. Przypomnił, że przez długie lata była to u nas dziedzina prawie zupełnie zaniedbana i że wydana w r. 1921 „Polska kartografia wojskowa” była pierwszym pełnym obrazem historii kartografii polskiej. Prace Bolesława Olszewicza były oparte na żmudnych badaniach w nieuporządkowanych jeszcze wtedy zbiorach kartograficznych. Rozbudziły one żywe zainteresowanie dla dziejów polskiej kartografii i stworzyły podwaliny pod dalszy rozwój badań w tej dziedzinie.

O tym, że Jubilat jest jedynym żyjącym współzałożycielem i organizatorem Polskiego Towarzystwa Geograficznego mówił prezes Towarzystwa prof. dr Jerzy Kondracki. Przypomnił rok 1917, kiedy to grupa osób złożona z Jana Lewińskiego, Stanisława Lencewicza, Bolesława Olszewicza, Stanisława Poniatowskiego i Ludomira Sawickiego opracowała projekt statutu Towarzystwa. Na pierwszym zebraniu Bolesław Olszewicz został wybrany sekretarzem i był nim trzy lata, a w r. 1923 wiceprezesem. Był także współzałożycielem „Przeglądu Geograficznego” i współredaktorem pierwszych dwóch tomów.

Głębokie poczucie obywatelskości i patriotyzmu Jubilat wy dobył w swym przemówieniu prof. dr Mieczysław Fleszar, wskazując na prace, w których już przed wojną ostatnią ostrzegał przed hitleryzmem i bronił polskości ziem zachodnich, a w najtrudniejszym okresie przeciągającej się wojny zestawiał straty osobowe kultury polskiej oraz brał czynny udział w różnych pracach organizacyjnych na Ziemiach Odzyskanych, w szczególności w organizacji nauki.

Dzięki temu połączeniu cech uczonego i dobrego obywatela Jubilat zyskał sobie tak powszechne uznanie, czego wyrazem były również odczytane na zebraniu depeście gratulacyjne od kolegów, instytucji naukowych i współpracowników, pomiędzy innymi od Sekretarza Naukowego PAN prof. dra Henryka Jabłońskiego.

Na zakończenie uroczystości Jubilat podziękował serdecznie za pamięć i życzliwe wyrazy, wspomniawszy o zmarłych mistrzach przyjaciółach i towarzyszach pracy, którym wiele zawdzięcza, wyraził również żal, że dwie wojny zabrały mu 10 lat życia, a ostatnia zniszczyła materiały gromadzone przezeń w ciągu trzydziestu lat, nie pozwalając mu dokonać czegoś więcej dla nauki.

Józef Babicz

## POSIEDZENIA NAUKOWE DZIAŁU HISTORII NAUK SPOŁECZNYCH

### I

22 listopada 1960 r. odbyły się w Krakowie posiedzenia Zespołów: Historii Metodologii, Odrodzenia i Oświecenia.

Na wspólnym zebraniu trzech wyżej wymienionych Zespołów referat *Z zagadnień periodyzacji historii nauk i techniki* — wygłosił prof. dr Eugeniusz Olszewski — wysuwając trzy zasadnicze tezy:

1. W historii omawianej dyscypliny nie ma takich przełomowych dat jak w historii politycznej i społecznej.

2. Periodyzacja poszczególnych dyscyplin historii nauki i techniki nie musi się pokrywać z periodyzacją całej historii nauki ani z ogólną periodyzacją historyczną.

3. Aby ustalić periodyzację historii nauki jako całości, należy zanalizować i zestawić periodyzację poszczególnych jej gałęzi.

Pierwszy głos w dyskusji zabrał dr T. Przytkowski. Omówił on konieczność rozgraniczenia historii nauki od historii nauczania oraz od historii poszczególnych dyscyplin. Uwagi swe poparł przykładami z zakresu historii astronomii. Następnie omówił koncepcję René Tatona z książki *Histoire générale des sciences*.

Prof. Birkenmajer w dłuższym przemówieniu podkreślił przede wszystkim istnienie takich faktów historycznych, które determinują periodyzację nie tylko poszczególnych dyscyplin, lecz nauki w ogóle (do takich faktów należą np. wędrówki ludów, odgraniczające średniowiecze od klasycznej starożytności). Zdaniem mówcy przeprowadzenie periodyzacji nauki w skali światowej może stwarzać trudności dla ustalenia periodyzacji nauki w poszczególnych krajach. Te dwie periodyzacje nie muszą, a często nie mogą być zbieżne. A jeśli będziemy ustalać jedynie pasma periodyzacyjne, tj. szersze okresy przemian, które mogą zawierać schyłek jednego okresu i początek drugiego, to i tak nie unikniemy niebezpieczeństwa subiektywizmu, które ostro występuje przy ustalaniu sztywnych cesur historycznych. Wobec tego wydaje się szczególnie wskazane wyraźne ustalenie wszystkich czynników, które się przy danej periodyzacji uwzględnia. Ponadto prof. Birkenmajer omówił dyskusję nad zagadnieniem periodyzacji, w której uczestniczył na I Konferencji Czechosłowackich Historyków Nauki, która się odbyła w Liblicach z początkiem października br.

Mgr Władczanka przedstawiła trudności periodyzacyjne na terenie nauk społecznych.

Doc. Radwan, omawiając zagadnienie periodyzacji techniki, podkreślił wagę ustalenia, który z trzech etapów w rozwoju każdego wynalazku czy idei technicznej należy przyjąć za punkt zwrotny. Istnieje bowiem najpierw pomysł, później próby techniczne, a w końcu realizowanie pomysłu w skali międzynarodowej. Zdaniem doc. Radwana ten ostatni etap należy przyjmować za decydujący przy periodyzacji, gdyż pokrywa się on również z periodyzacją historii gospodarczej, skoro tylko nowa produkcja w oparciu o nowy pomysł techniczny zaczyna odgrywać rolę w życiu gospodarczym. Poza tym do tego momentu nowa idea techniczna i realizacja na starych zasadach współistnieją ze sobą.

Prof. Rybicki zwrócił uwagę na fakt, iż dla ogólnej periodyzacji nauki podstawowe znaczenie mają zmiany w kierunkach metodologicznych i ideologicznych — częstokroć silnie związanych. Na ogół zawsze mamy do czynienia z równoczesnym występowaniem kilku kierunków w jednym okresie. Niemniej jednak można wyróżnić kierunek determinujący, który nadaje charakter i znaczy granice okresu periodyzacyjnego. W związku z tym jednak należy uwzględnić zagadnienie kręgów terytorialnych i społecznych. Różne kierunki myśli naukowej mogą bowiem współistnieć równocześnie na różnych terenach lub na jednym terenie dominować w różnych kręgach społecznych.

Prof. Suchodolski przeciwstawił się poglądom, jakoby periodyzacja nauki była sprawą umowną. Przedstawił jej walor faktyczny. Analityczne opracowanie historii nauki zmusza do ustalenia periodyzacji zgodnej z podstawowymi „ideami wiodącymi” poszczególnych okresów. Jest to zadanie niełatwe, ale osiągalne — do tych idei należy się zbliżyć i na ich tle ustalać periodyzację poszczególnych dyscyplin w ramach jednego kraju.

Prof. Żabicki poparł tezy prof. Olszewskiego w zakresie historii techniki.

Dr Gella zauważył, iż zmiany kierunków metodologiczno-ideologicznych, a w ich ramach często właśnie „rewolucje naukowe” dają podstawę przeobrażeniom społecznym. Wszelkie schematy periodyzacyjne wydają mu się o tyle umownymi, że rozwój nauki odbywa się ruchem turbulentnym, a nie skokowym. Proponuje ustalenie kilku pionów periodyzacyjnych: 1. dla teorii naukowych, 2. dla rozwoju techniki: a) wynalazczości b) postępu zastosowań, 3. dla historii szkolnictwa.

Prof. Olszewski, podsumowując dyskusję, przychylił się do opinii wyrażonych przez prof. Suchodolskiego, przyjmując, iż ustalenie dat periodyzacyjnych dla uporządkowania przedstawionego materiału historycznego jest zagadnieniem merytorycznym. Analityczne opracowanie materiału wymaga bowiem periodyzacji rzeczowej, a nie kronikarskiej.

## II

Na posiedzeniu Zespołu Odrodzenia referat *Echa humanizmu włoskiego na ziemiach polskich w pierwszej połowie XV wieku w świetle bibliotek profesorów Uniwersytetu Krakowskiego* wygłosiła mgr Wacława Szelińska.

W dyskusji wzięli udział: prof. prof. A. Birkenmajer i Z. Budkowa; doc. I. Załęski i dr P. Czartoryski, dr A. Strzelecka.

Prof. Birkenmajer podzielił w pełni sąd referentki, dotyczący oceny „humanizmu” M. Kozłowskiego i T. Strzemińskiego oraz zgodził się z charakterystyką zainteresowań Jana Dąbrówki, którego lista autorów klasycznych odpowiada kanonowi piśmiennictwa starożytnych, powszechnie czytanych od czasów szkoły w Chartres w XII w. (por. tzw. pierwszy spis ksiąg katedry krakowskiej z 1110 r. oraz kodeksy zestawione w repertorium Manitiusa, *Handschriften antiken Autoren*). Również i fakt posiadania przez Pawła z Worczyna dzieł Seneki nie może być pozytywnym dowodem jego humanistycznych zainteresowań, skoro wiadomo, że autor ten ze względu na swą moralistyczną treść należał do ulubionej lektury wieków średnich.

Przechodząc do przedstawionej w referacie charakterystyki zbiorów Jana Dąbrówki prof. Birkenmajer zgodził się z poglądem prelegentki bardzo ostrożnie oceniającej „nowoczesność” tej kolekcji. Posiadał wprawdzie Dąbrówka kilka kodeksów humanistycznych (Petrarka, Vergerio), ale posiadanie i lektura tych pisarzy — słusznym zdaniem autorki — zmuszały do zajęcia wobec nich stanowiska, a stanowisko to — jak widać ze spuścizny rękopiśmiennej Dąbrówki — było negatywne, zwłaszcza jeśli idzie o wpływy formalne (styl, język). Zdaniem mówcy b. interesująco wypadła w referacie analiza testamentu Dąbrówki, ustalenie jego chronologii, okoliczności powstania kolejnych redakcji itp.

Akceptując ostateczną konkluzję referatu, trzeba się zgodzić, że początki recepcji humanizmu włoskiego na gruncie polskim należy wiązać z postaciami drugiej połowy XV wieku — szczególnie z Janem z Ludziska i Andrzejem Grzymałą z Poznania.

Prof. Budkową szczególnie zainteresował rękopis B. J. 723 pisany bardzo staranną humanistyczną kursywą, prawdopodobnie ręką Mikołaja z Książa notariusza konsystorza krakowskiego w l. 1433—34. Nie wystarczy jednak ograniczyć się do wzmianki, że jest to kodeks z dziełami Petrarki, bowiem autor ten był bardzo chętnie czytany w kołach scholastycznych głównie ze względu na moralistyczną treść niektórych swych utworów. Nawiązując do badań autorki nad biblioteką Jana Dąbrówki prof. Budkowa wysunęła postulat szczegółowego przebadania przez mgr Szelińską ko-

mentarza Dąbrówki do *Kroniki Kadłubka*, zachowanego w autografie w Bibl. Narodowej w Warszawie. Rękopis ten jest bardzo interesujący, prezentuje bowiem w całej okazałości warsztat średniowiecznego uczonego. Ostatnia poruszona przez dyskusantkę sprawa, to kwestia zbadania źródeł znajomości Platona w mowach i kazaniach mistrzów uniwersyteckich, np. pismach Stanisława ze Skalbmierza.

Doc. Zarębskiego zainteresowały przede wszystkim te wyniki pracy, które w pełni zdają się potwierdzać sąd Kallimacha, że Polska pierwszej połowy XV w. nie była ugiem kulturalnym. Akceptując również zgłoszone przez swoich przedmówców zastrzeżenia dotyczące humanizmu Dąbrówki mówca przypomniał, że uczone ten posiadał w swej bibliotece, obok tradycyjnych pisarzy klasycznych, również kodeks z dziełami P. P. Vergeria, pisarza, którego przelomowa rola w dziejach polskiej pedagogiki XV w. nie jest jeszcze w pełni doceniona. Tymczasem — zdaniem doc. Zarębskiego — autor ten, jak wynika z zachowanych resztek jego kodeksów, zainicjował na gruncie polskim twórczy ferment w przemianach myśli i praktyki edukacyjnej. Oceniając krytycznie nazbyt entuzjastyczną ocenę humanizmu podaną w referacie (widać tu wyraźnie wpływ historiografii lat 1953—55), doc. Zarębski radził ją nieco stonować, gdyż zdobycze materiałowe pracy są wystarczającym argumentem przy ocenie tego zjawiska. Spośród tych konstatacji na uwagę zasługuje ciekawa charakterystyka biblioteki M. Kozłowskiego, zwłaszcza rkp 727 pisanego w Polsce, rzucająca nowe światło na bazylejską i konstancjeńską proveniencję jego kodeksów. W świetle referatów teza o humanizmie polskim pierwszej połowy XV w. da się w pełni utrzymać (wbrew odmiennej opinii E. Malczyńskiej). Humanizm tego okresu przenika do nas (w odróżnieniu od humanizmu włoskiego) bez walk i konfliktów, a nawet jego recepcja następuje przy aprobacie wysokich dostojników kościelnych przede wszystkim Zbigniewa Oleśnickiego. W takiej przychyłnej atmosferze przebiega reforma 1449 r. Kończącą część swej wypowiedzi poświęcił doc. Zarębski omówieniu nowej funkcji książki w humanizmie, jako wykładniku nowej ideologii. Funkcja ta zaczyna w tym okresie wzrastać. Widać to szczególnie na przykładzie zebrań i „dyskusji bibliofilskich” urządzanych przez Grzegorza z Sanoka w jego probostwie wielickim. Wyniki pracy p. Szelińskiej będą stanowić cenną pomoc w badaniach nad tymi zagadnieniami. Równocześnie poszerzają one znajomość dziejów wczesnego humanizmu, uzupełniając wnioski wypływające z analizy dzieł Kallimacha.

Dr Strzelecka — podkreśliła na wstępie zasługi autorki i osiągnięcia jej pracy, budzące zainteresowanie badaczy różnych dziedzin życia umysłowego XV w. W swym wystąpieniu zwróciła również uwagę na potrzebę zajęcia się osobą i twórczością Jana z Ludziska oraz wskazała na problematykę książki w działalności Andrzeja Gałki z Dobczyna, jako zagadnienie zasługujące na osobne zbadanie.

Dr Czartoryski — podzielił się swymi doświadczeniami z badań nad rękopiśmiennymi przekazami *Etyki* i *Polityki* Arystotelesa, przypominając, że w średniowiecznych kodeksach nie występują przekłady Aretina wspomnianych pism, choć w rękopisie pisanym ręką Pawła z Worczyna zachowały się cytaty z innych dzieł tego autora.

W dalszym ciągu swej wypowiedzi dr Czartoryski zwrócił uwagę, że teksty o charakterze szkolnym aż do końca XV w. zachowały się przeważnie w średniowiecznej postaci. Następnie wskazał na potrzebę przebadania średniowiecznych kodeksów w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego, wśród których znajdują się również teksty wczesnohumanistyczne.

W podsumowaniu dyskusji prof. Barycz z uznaniem zaaprobował ewolucję, jaką dokonała się w metodzie pracy autorki, która od studiów bibliologicznych przeszła



na słuszną drogę badań historyczno-kulturalnych; następnie wysunął postulat poszerzenia tła pracy przez 1) porównanie rozwoju kultury humanistycznej w Polsce z innymi ośrodkami (zwłaszcza na Węgrzech, gdzie skupiskami humanizmu były: dwór królewski, kancelaria królewska i dwory biskupie — podczas gdy u nas koncentrował się on głównie na Uniwersytecie), 2) powiązanie badań nad recepcją książki z ogólnymi przemianami ideowymi zachodzącymi w Akademii Krakowskiej.

### III

Tematem posiedzenia Zespołu Oświecenia był referat doc. J. Dihma *Wstęp do dziejów panowania Zygmunta III J. U. Niemcewicza*.

Podstawę materiałową referatu stanowił nie tylko drukowany tekst *Wstępu*, lecz także autograf, znajdujący się w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu. Ponadto referent uwzględnił recenzję *Wstępu* i I tomu *Dziejów* Franciszka Siarczyńskiego, drukowaną w „Pszczole Polskiej” w 1820 r.

J. U. Niemcewicz rozpoczął pisanie *Wstępu* w 1811 r., a ukończył w 1818 r. — nic więc dziwnego, że *Wstęp* ten jest niejednolity: w pierwszej jego części widać wpływy Adama Naruszewicza, w dalszym ciągu stają się coraz wyraźniejsze wpływy romantyzmu.

Doc. Dihm sugerował, że na „breromantyzm” Niemcewicza wywarła wpływ nowa lektura, a szczególnie *Vier und zwanzig Bücher allgemeiner Geschichten besonders der europäischen Menschheit* J. Müllera — wybitnego szwajcarskiego historyka.

Zdaniem doc. Dihma *Wstęp do dziejów panowania Zygmunta III* pozostawia wiele do życzenia zarówno w zakresie treści, jak i konstrukcji. Niemcewicz obciąża *Wstęp* nadmierną ilością nieskontrolowanych często materiałów źródłowych, dochodząc tym samym niejednokrotnie do fałszywych wniosków; z myślą o dostarczeniu wzorów dla współczesnych idealizuje, podobnie zresztą jak J. Müller, przeszłość.

Rekapitułując swe rozważania doc. Dihm stwierdził, że J. U. Niemcewiczowi — wbrew zapowiedzi — nie udało się we *Wstępie* pokazać w pełni „sił i sposobów, obyczajów narodu, jego rządów” ani też „politycznego i wewnętrznego stanu” Rzeczypospolitej w chwili wstąpienia na tron Zygmunta III.

W dyskusji wzięli udział: prof. A. Gaweł, doc. M. Chamcówna, dr I. Stasiewicz i dr J. Babicz. Dyskusja skoncentrowała się wokół problemu koncepcji historii Niemcewicza. Zastanawiano się, czy jest to koncepcja historii, obejmująca całokształt życia narodu czy tylko polityczne dzieje państwa i jaki jest jej stosunek do poglądów na historię Adama Naruszewicza i Hugona Kołłątaja (doc. Chamcówna, prof. Gaweł, dr Stasiewicz).

Dr Babicz poruszył problem stosunku „historyzmu” Niemcewicza do „historyzmu” Herderowskich *Idei i Filozofii dziejów* Hegla. Historyzm ten przejawia się w koncepcji dziejów ludzkości Herdera, u Hegla natomiast jest już ściśle sformułowany. Według określenia Hegla sposób myślenia jednostki wiąże się wyraźnie z ideami epoki, w której żyje. Heglowską myśl podjęli klasycy marksizmu; pojęcie heglizmu sprecyzował następnie bliżej Lenin.

W dalszym ciągu dyskusji zasygnalizowano (dr Stasiewicz), że mgr J. Odrowąż-Pieniążek, który rejestrował niedawno znajdującą się w Paryżu spuściznę J. U. Niemcewicza, odnalazł między innymi kilka jego szkiców na temat historii.

W odpowiedzi dyskutującym doc. Dihm stwierdził, że — jego zdaniem — inna była koncepcja historii w intencji Niemcewicza, inaczej wypadła ona w realizacji. Niemcewicz chciał ukazać całokształt życia narodu, w praktyce nie wyszedł poza

dzieje polityczne. Zjawiska historyczne ujmował on z punktu widzenia swojej epoki — trudno tu byłoby natomiast dostrzec czyjeś wyraźne wpływy. Wpływ Herdera na Niemcewicza był co najwyżej pośredni.

„Historyzm” J.U. Niemcewicza zbliża się chyba najbardziej — zdaniem doc. Dihma — do „historyzmu” J. von Müllera.

Opracowali:

Część I — Aleksander Gella

Część II — Leszek Hajdukiewicz

Część III — Irena Stasiewicz

## ZEBRANIE DZIAŁU HISTORII TECHNIKI I NAUK TECHNICZNYCH

W dniu 16 grudnia 1960 r. odbyło się ogólne zebranie Działu Historii Techniki i Nauk Technicznych Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN. Obecnych było 33 historyków techniki z całego kraju.

Po zagajeniu zebrania przez kierownika Działu prof. E. Olszewskiego, prof. J. Pazdur wygłosił referat na temat wytycznych opracowania historii techniki w Polsce. Omówił on pokrótce różne koncepcje ujmowania historii techniki: jako historię odkryć i wynalazków, rozpatrywanych na tle ogólnych procesów społeczno-gospodarczych i politycznych, jako historię odkryć, wynalazków i ich zastosowań, jako historię pracy w zakresie opanowania materii, energii i przestrzeni, jako historię nawarstwiania się i rozwiązywania problemów technicznych. W każdym z tych pojęć istnieje możliwość ograniczenia się do problematyki ściśle związanej z historią pewnego narodu, zachodzi jednak również konieczność rozpatrywania problematyki w powiązaniu z ogólnym dorobkiem ludzkości, a przynajmniej narodów z pokrewnego kręgu kulturowego. W ostatecznej konkluzji prof. Pazdur stwierdził, że historia techniki powinna zajmować się procesem narastania i rozwiązywania problemów technicznych na drodze człowieka do opanowania materii, energii i przestrzeni w oparciu o postęp nauk ścisłych. Ze względu na wstępny stan badań, możliwa dzisiaj do realizacji synteza tak ujmowanej historii techniki polskiej, byłaby tylko namiastkowa.

Prof. Olszewski otworzył dyskusję nad referatem, podkreślając trudności powstające przy opracowywaniu historii polskiej techniki. Zwrócił on uwagę na niemal zupełny brak tego rodzaju opracowań w innych krajach, podejmujemy więc w tej dziedzinie pionierską inicjatywę.

Następnie doc. M. Radwan przedstawił opracowany przez siebie konspekt monografii historycznej hutnictwa żelaza w Polsce, która miałaby na celu przedstawić dzieje poszczególnych technologii hutniczych w ich rozwoju historycznym; objaśnić ich przebiegi zgodnie z dzisiejszą wiedzą metalurgiczną; przestawić obraz organizacji produkcji, zaopatrzenia i zbytu; a także nakreślić ogólne tło społeczne dla ustalenia roli hutnictwa i jego pracowników w danym okresie. Doc. Radwan omówił też nową, wprowadzoną przez siebie periodyzację historii polskiego hutnictwa żelaza. Stwierdził wreszcie, że istnieje społeczna potrzeba tego rodzaju wydawnictwa, szczególnie dla pracowników hutnictwa.

W dyskusji, jaka następnie się rozwinęła, postawiono raz jeszcze problem rozgraniczenia i powiązania pojęć techniki i nauk technicznych; konieczność szerokiego uwzględnienia tła politycznego i społecznego; zagadnienia, do jakich terenów ograniczyć historię techniki polskiej i w jakim stopniu uwzględnić dorobek Polaków pracujących za granicą. Stwierdzono konieczność ścisłego powiązania historii techniki